

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 135.
Miesięcznie „ 45.
za roznośnienie
5.00 fen. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
Kwartalnie Mk. 150.
Miesięcznie „ 50.
Poza Łódź egz. 2.10
W Ameryce 1/2 dolar.
miesięcznie.

**Pamiętajcie
o żołnierzu
w okopie.**

KALENDARZ
Piątek, Kordali i Ald.
Sobota, Seweryna B.M.
Niedziela, Rafała Archana

REDAKCJA
w ŁODZI
Al, Kościuszki Nr 41
TELEFON 28,

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota dnia 23 października 1920 roku.

Z Warszawy i z biur ogłoszeń, ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska”

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada



Dziś premjera!
Wielki wschodni
f i l m
serji 1920/1921

„SSELAM ALEJKUM”

P o t e ń n y d r a m a t w 6 - c i u a k t a c h .
R z e c z d z i e j e s i ę w M e k k u , M o z u l u , B a z r y i I s p a h a n i e .

Osoby:

Emir Isphahński,
Wielki Wezir Emira,
Abunadar, Wali Bazry,
Saïd, jego syn,

Abu Szamar, Szeich Sziraski,
Achmed, jego syn,
Fatalla, córka Kalifa.
Żołnierze, naród, Beduin, Derwisze, niewolnicy, niewolnice itd.

Utwory muzyczne ściśle dostosowane do akcji.

— — — Początek przedstawień o godz. 5-ej pop., w niedzielę o godz. 3-ej pop., ostatniego o godz. 9 m. 15 wiecz. — — — 3326

O wartości pracy.

Ziemia polska, którą wyjąłowiły długotrwałe dni niewoli, — ugor przeogromny czeka teraz na uprawę na pracę rąk polskich, aby wdzięczne łono jego bujny a żożny niosło płon. Ale dziwne jakieś odwyknienie od pracy, pomiatanie twórczym czynem dla bezpłodnego frazesu, przyczepiło się do ludzi w czasie wojny i dotkliwie daje się we znaki całemu społeczeństwu. przeżycie jedynie twórczą pracę własną, ogarniającą wszelkie dziedziny twórczości, możemy stać się wolnymi ludźmi, zamiast jak dziś być jeszcze helotami w jarzmie obcych nam interesów.

Pisarze i myśliciele polscy wiążą już jak w wizji tę przyszłą, wymarzoną Polskę, odrezoną wolą wewnętrzną; patrzą już na jej pracę w ognia blasku, w iskier trzasku; wyspiewują jako synowie, miłujący matkę ponad wszystko, radosny hymn o żywiołowej a twórczej wykuwaniu losu całego narodu na kowadłe życia. Żeromski w „Wiśle” symbolizuje i apoteozuje tę wszechpotężną, jakby promienną potęgę, która drzemie w głębiach sennych mas; drzemie, ale istnieje. Bo gdyby nie istniała, to cóżby pozostało? Czyżby mogła istnieć Polska — ?

Przypominają mi się własne notatki kreślone kilka lat temu w młodzieńczym entuzjazmie pod wpływem lektury praktycznych filozofów angielskich i amerykańskich (Carlyle, Emerson i.), a więcej jeszcze pod wpływem „Ody do młodości”.

Biorę porzucony notatnik do ręki i odczytuję zno-

Odczyt pisał do Sejmu, profesora d-ra Stanisława Głabińskiego pod tytułem

„Siły ekonomiczne kraju a finanse Państwa”

odbędzie się w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej Nr 18
w niedzielę dn. 24 października o godz. 8 ej wiecz.

Bilety na odczyt można wcześniej nabywać w Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 80, w godzinach biurowych; w niedzielę w kasie sali koncertowej od godziny 5-tej po południu. 3272

wu dawne refleksje „marzenia”.
Wydały mi się dziwnie aktualne.

Pamiętaj, że żyjesz! I wszystkie prace twą świadczą o tej prawdzie! Bo choćbyś był najędzniejszym czy najuboższym i najsłabszym z ludzi, to jednak życie twoje nie jest snem niepochwytym, marzeniem, fantazją. I życie twoje jest realnym faktem jest rzeczywistością. I jest ono — co przedewszystkiem zaznaczyć trzeba — wyłączną twą własnością. Jest ono wszystkim, co posiadasz. Istnienie twoje: to energia, którą w dzieła rąk twych i mózgu twego masz przelworzyć. To skarb zakopany, który w pocie czoła na jaw masz dobyć. Pracuj, abyś silną dłoń robotnika wykuf jaknajpożyteczniejszą pamiątkę swego istnienia, i staraj się o to, ile sił ci stanie.

Dalekosiędna i wysokolotna, uroczysta to myśl dla każdego człowieka, że jego ziemski wpływ, który tak jak człowiek sam miał początek, że ten ziemski wpływ przez myśl, przez czyn nie kończy się, jak życie ludzkie się kończy. Znaczenie człowieka, znaczenie dzieła

jego — to zaraz się uwydatnia, to dopiero po latach, to dopiero po śmierci.

Po zgonie ciała jednostka działa w następnym pokoleniu, przelewając na nie dziedzicznie jako krew z krwi swojej, kość z kości swoich, część własnych myśli część własnych dążeń: część własnej istoty. W dzieciach i wnukach swoich zmarłych powstaje znów człowiek.

Ale to już nie jesteś „ty”. Podobnie jak myśli twoje się przeinaczają, gdy druga osoba weźmie je za pobudkę lub podstawę swych myśli. jak dzieło twoje jakoby kropla w oceanie rozplywa się w ogromie pracy społecznej, tak i na ciało i duszę, na żywot przyszłych pokoleń składasz się nie ty sam, ale długi łańcuch poprzednich generacji.

W niezmiennym postaci raz tylko trwasz! Jeden tylko czas próby jest ci dany, abyś w czasie tym pokazał, co potrafisz, abyś uwydatnił w nim swą wartość. Lata za latami, wieki za wiekami upłyną, a nigdy już nie będzie ci dane nowe życie do wezelenia twojej twórczej potęgi!

RATYFIKACJA ROZUMU

(Od własnego koresp.)

WA SZAWA 22 X. W poraj przy przepełnionej sali i galerji odbyła się Sesja Sejmowa w kwestji ratyfikacji rozejmu.

Poczynając od marszałka Sejmu, a kończąc na przemówieniu Witosy. Wszyscy jednomyślnie podkreślili to, że Polska odpowiednio do swoich zwycięstw mogłaby otrzymać traktat o wiele lepszy i o wiele korzystniejszy ateli chcąc zaznaczyć swoją dobrą wolę i chęć trwałego pokoju zrobiła olbrzymie ustępstwa.

dowodząc, że nie ma na widoku celów agresywnych i imperjalistycznych.

Sejm ratyfikował rozejm.

Socjalista Perl redaktor „Robotnika”, zaznaczył, że będąc w delegacji domagał się od Sowieców Mińska.

Na wniosek marszałka posłowie rzesiemi oklaskami podziękowali delegacji polskiej za doprowadzenie do skutku rozejmu!

Z Sejmu.

Mowa marszałka sejmu.

Zanim otworze rozprawy należy mi podkreślić, że dążyliśmy wyrwać do pokoju, bo tylko pokój może dać błogosławieństwo porządku wewnętrznego, a tem samem możność pracy około przyszłości kraju zniekanego długotrwałą wojną. Liczyliśmy na to, liczyliśmy, że ktokolwiek będzie kierować narodem rosyjskim nie rozpocznie nowej wojny, gdy przypomni sobie straszne skutki tej, którą przeżyliśmy i gdy naród rosyjski nie będzie miał rozsądnych powodów do zerwania pokoju. Podpisując pokój staraliśmy się, granice państwowe z Rosją ustalić na podstawie pogodzenia żywotnych interesów obydwu narodów, a nie uzależniałymi warunków pokojowych od położenia na froncie wojny. Ze w tych warunkach należało zostać w na wschodzie, poza granicami Ojczyzny miljonową rzeszę naszych braci, którzy przez półtora wieku ciężkimi ofiarami dachowywali tej wierności, zbyteczne dodawać. Nie wyzyskaliśmy naszego dostatecznego zwycięstwa, ale historia nas nie oskarży, że narzuciliśmy narodowi rosyjskiemu w chwilach jego niedoli pokój naruszający zasady słuszności. Składam w imieniu Sejmu serdeczne podziękowanie naszej delegacji pokojowej za jej długą, mozolną, ale wydaną pracę w Mińsku i Rydze.

MOWA PREM. WITOSA.

Rząd, który uczynił wszystko co było w jego mocy żeby przerwać przelew krwi i dać zmęczonemu społeczeństwu pokój upragniony i możność spokojnej pracy, po głębokiej rozprawie zgodził się jednomyślnie na ratyfikację traktatu bez jakiegokolwiek zmiany. Poraz pierwszy od czasu powstania niepodległej Polski rząd Rzeczypospolitej staje dziś przed Wysokim Sejmem w atmosferze nie wojny, ale pokoju. Nie jest naszą wina, że od samego zarania naszej niepodległości prowadziliśmy wojnę. Ani naród, ani rząd, co uważam za właściwe nie jeszcze raz podkreślić, nie prowadził wojny dla zaborów (Brawo) nie chciał przygód i awantur, ale konieczność obrony państwowego bytu włożyła nam oręż do ręki. Musieliśmy prowadzić wojnę bo nie chcieliśmy stracić uzyskanej niepodległości. Zasada która się ustaliła w traktacie, starał się od początku rokowań zachować, żeby była zawsze jedna i ta sama. Zmierzala ona do zabezpieczenia bytu i przyszłości Polski przy uszanowaniu praw do bytu i samostanowienia ludów wchodzących niegdyś w skład Polski, ujarzmionych potem przez carską Rosję, którym obrót wojny światowej przyniósł szanse wolności.

Nie żądaliśmy też od rządu sowieckiego niczego co by nie odpowiadało zasadom sprawiedliwości, słuszności, prawu, bo nie chcieliśmy siwarzać stanu, któryby w przyszłości utrudniał dobre stosunki między narodem polskim i rosyjskim. (Brawa) Traktat ryski przywracając pokój na wschodzie Europy oddał za pewność poleżnie na odrodzenie się twórczej pracy w całej Europie. Widmo rewolucji bolszewickiej żące Europie nową wojnę zostało naszym wysiłkiem i naszą krwią usunięte.

Możność pokojowej pracy wszystkich narodów obecnie stworzona ułatwi podźwignięcie się wszystkich społeczeństw z ruin, w które wtrąciła je wojna światowa i ułatwi ich rozwój w drodze rewolucji (tak jest) w rodzinie ludów europejskich nastaje teraz okres rywalizacji w dążności do wytworzenia jak największej ilości dóbr. Z tej rywalizacji zwycięsko wyjdzie ten naród, który skupi wszystkie siły w potężnym wysiłku na wszystkich polach pracy. (Brawa) dlatego w tej uroczystej chwili pozwalam sobie zwrócić się w imieniu rządu już nie tylko do Wysokiego Sejmu, ale do całego narodu z przypomnieniem; bez pracy organizowanej, oszczędności, bez świadomości, że każdy dzień powinien

przynosić wzmoczenie się narodowego bogactwa, owoc zwycięskiej wojny mogą pójść na marne (tak jest Brawa) Nie pójda na marne jeżeli chwila zakończenia wojny będzie zarazem dla całego społeczeństwa chwilą ślubowania, że z wyłączeniem wszystkich sił podejmie trud około pracy twórczej i że będzie to praca w tym celu, aby zabezpieczyć zdrową i szczęśliwą przyszłość narodu. (Powszechne brawa i oklaski).

Ustawa o ratyfikacji.

Przystąpiono za zgodą rządu i całego Sejmu do trzeciego czytania projektu ustawy o ratyfikacji preliminarjów pokojowych i rozejmu. Artykuł pierwszej tej ustawy opiewa, że Sejm zatwierdza te umowy. art. 2 upoważnia naczelnika państwa do podpisania ratyfikacji w imieniu Rzeczypospolitej. Art. 3 porucza wykonaniu ustawy prezydentowi ministrów i ministrowi spraw zagranicznych. Ustawę przyjęto trzecim czytaniu jednomyślnie.

PANSZCZYŻNA NA SPISZU I ORAWIE.

Posel Rój zgłosił wniosek nagły o zniesieniu pańszczyzny na Spiszu i Orawie ponieważ w przyznanych nam obszarach chłopci gdzieś niedzie odrabiają jeszcze pańszczyznę. Nagłose uchwalono wniosek odesłano do komisji.

O UJAWNIENIE DOKUMENTÓW.

Posel Reger uzasadniał wniosek nagły o ujawnienie dokumentów w sprawie Śląska Cieszyńskiego. Mówca zaznacza, że Sejm uchwały Rady państwa nie uzna. Domaga się ukarania winnych, tylko ministrów ale także i innych osób. Mówca krótko historję sprawy Śląska Cieszyńskiego i domaga się ujawnienia przekupstw. Marszałek zaznacza, że to nie należy do nagłosci wniosku. Na to powstaje hałas na lewicy. Posel Reger podnosi, że hr. Manewille zakupił lasy na Śląsku. Szczególnie ostre zarzuty podnosi mówca przeciw byłemu prezydentowi ministrów Władysławowi Grabskiemu, domagając się oddania go pod sąd. Wywody swoje kończy mówca oświadczeniem, że jak długo Polska Polską będzie, nie zrzecmie się praw swych do Śląska. (Huczne brawa).

Posiedzenie sejmu z 21—10

Przy art. 11 upadła poprawka P. P. S. i Wyzwolenia, żądająca, żeby posłowie do sejmu byli wybrani nie na lat 5, ale na lat 3. Przy art. 12 odrzucono poprawkę PPS. żądającą żeby prawo wybierania przysługiwało obywatelom, którzy skończyli lat 20, i przeszło brzemienie komisji, — przyjmując lat 21 jako granicę wieku. Odrzucono także poprawkę PPS., która żądała skrócenia urzędu, że wojskowi w służbie czynnej nie mają prawa głosowania. Przy art. 13 odrzucono poprawkę Wyzwolenia, NPR. i posłów żydowskich, żądającą, żeby w ustępie, dotyczącym prawa wyborczosci do sejmu, wykreślić słowa: o ile ukończą lat 25. Dalej odrzucono poprawkę ZLN, żądającą w 30 zamiast 25. Odrzucono też poprawkę S. Kozuli, która stanowiła jak warunek, że kandydat musi umieć czytać i pisać po polsku. W końcu odrzucono poprawkę Wyzwolenia, NPR. i związku posłów narodowych żydowskich, żeby prawo wyborczosci dla wojskowych zniżyć z lat 25 na 21. Przy art. 24, który mówi o dietach, przyjęto poprawkę ZLN w sprawie bezpłatnego korzystania z państwowych środków komunikacyjnych.

Trwale szlachectwo i nawet świętość pewna leży w pracy, w działaniu. Gdyby nawet zapomnieliśmy o wyższych celach, o tem, że nietylko dla siebie żyje człowiek, — w każdym razie poladac musimy w nim na siebie, dopóki prawdziwie i rzetelnie bierze się do pracy. Tylko w lenistwie, tylko w zastoju ukrywa się rozkład niezwykła. Nieskończone znaczenie moralne, duchowe leży w pracy: przez pracę człowiek się rozwija, człowiek dojrzewa. Przez pracownego rolnika tepiony bywa chwast, tepione bywają szuwary, piękne pola plonodajne wnoszą się na tem miejscu i miasta kuznie pracy organicznej, a człowiek sam przestaje przytem istnieć jako pole zachwaszczone, jako bezpłodna i niezdrowa pustynia.

Trzeba to sobie uprzytomnić jak nawet przy najniższych rodzajach prac wszelakich z chwilą, gdy człowiek przystępuje prawdziwie do pracy, przeniesiony się on czuje jakoby do świątyni, w której władza harmonii, spokój i skupienie. Wątpliwości, żądze, troski, zgrzyoty, a nawet rozpacz, wszystko to oblega i czyha z wiozłym skowytym na duszę tak wyrobnika jak i je dnożki wyższych sfer. Ale gdy człowiek z własnowolną męskością poświęca się całej obowiązku, który go czeka, uczucia te milkną i pełnią z powrotem do swych jam. Wówczas staje się człowiek człowiekiem, stworzonym na obraz i podobieństwo Boga-Twórcy. Święty ogień pracy podobny jest do żaru oczyszczającego, gdzie każda trucizna bywa spalona, gdzie stał się nartuje, gdzie nawet z najgęstszego dymu rozpacz wystrzela jasny, święty płomień Prometeja.

Wniknąwszy w treść czynu, trzeba przyznać, że każda rzeczywista, prawdziwa praca jest zarazem uduchowieniem, jest niejako według słów dawnych mnichów „laborare est orare”: modlitwą. I prawdziwa praca ustawicznie pracę uwarunkowany jest rozwój, jak cielesny jak i duchowy. Gimnastyka ciała i ducha przez trud wyrabia sprężystość i dodaje sił do zwycięstwa. Walka o byt wyrabia spryt i inteligencję, aby utrzymać się na tej fali życia i dobieć do portu, a niebyć wciągniętym w odmę przez topielców, których tak tu pełno.

Trud i ból uszlachetnia i hartuje. Przez walkę bezkrotną, bez wytchnienia, przez pracę w poście czoła uwarunkowany jest rozwój wszelki: cielesny i duchowy. A każda jednostka, tworząca jedno niepozorne kółeczko wielkiej, skomplikowanej maszynierji, zowiącej się życiem, — temsamem, że jest częścią całości przy czynia się własnym rozwojem także do ogólnego rozwoju.

Rozwój zaś jest świętym motorem czynów ludzkich. W każdej zatem pracy, podjętej na serio, jest coś wzniosłego. Praca szeroka jak świat, udoskonala życie i człowieka, wznosi szczyt swój w niebo, w królestwo Boga, którego ręk dziełem jest wszechświat cały.

— Beta.

Sprawa ochrony lokatorów.

(Od wł. koresp.)

WARSZAWA 22. X. W komisji prawniczej p. minister sprawiedliwości przedstawił projekt ustawy o ochronie lokatorów dla całej Polski.

Chciano przeprowadzić nad ustawą tą rozprawy, ale na wniosek p. Sulińskiego odroczone ją do przyszłego tygodnia.

Ustawa musi mieć jednakże zdrowe podłoże, nie to, jakie dotąd w tej sprawie uchwalano. Jeżeli bowiem właścicielom skrepują się dłonie ciężką klauzurą, to nasze miasta nieadługo będą jedną gromadą ruin, bo właściciele nie mają za co remontować domów zniszczonych i nieodnawianych podczas wojny. Przy dzisiejszej ustawie nikt budować nie może, niezadługo wtęc w miastach będzie trzeba mieszkać pod parasolami, bo już i tak dziś nawet w żydowskich kuckach ulokowali się mieszkańcy. Rząd na budowę gmachów swoim kosztem pieniędzy nie ma!

Zniesienie blokady.

MOSKWA 22. 10 (PAT) WBK. Okrety angielskie znajdujące się na Bałtyku zostały odwołane do Anglii, ponieważ po podpisaniu preliminarjów pokojowych w Rydze blokada została zniesiona.

Nie przyjęcie układu.

PARYŻ 22 X (PAT) „Journal” donosi, że układ, wypracowany przez konferencję w sprawie Gdanska, nie został przyjęty przez przedstawicieli polski, ponieważ nie gwarantuje Polsce prawa korzystania z portu gdańskiego, do którego Polska ma prawo. Jest prawdopodobnym że delegacja polska układu nie podpisze.

Z dialogów na czasie.

— Pan już ma „Milionówkę“?
 — Przypuszczam... A jaki numer
 Powiadam panu wyjątkowy numer
 Dość bowiem wyśniony!
 — Czy istotnie przyśnił się panu?
 — Naturalnie... i to kilkakrotnie
 podczas jednej nocy. Wyobraź pan
 sobie śni mi się ciągle, że sam
 Trocki staje przedemną i mówi:
 kup numer zawierający siedem siód-
 demek! Budzę się! Zaczynam roz-
 ważać... Siedem siódemek? Jak to
 wykonać skoro najwyższy numer
 obligacji pożyczki premijowej jest
 4,999,999. W tem błyska mi myśl
 szczęśliwa! Rozumiem! Trzeba pom-
 nożyć siedem przez siedem i wów-
 czas będzie to numer wyśniony.
 — I znalazłeś pan ten numer?
 — Wyobraź pan sobie, co za
 dziwny traf. Wychodzę na ulicę i w
 witrynie pierwszego domu bankier-
 skiego wisi obligacja z moim nume-
 rem... 42!
 — Jaki 42? Przecież siedem przez
 siedem wynosi 49?
 — No... tak, ale nie według tabliczki
 mnożenia Trockiego!

Ostateczny termin subskrypcji.

WARSZAWA 21—10 (PAT) Ministerstwo skarbu niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 31—10 20 r. upływa ostateczny termin subskrypcji na 5 proc. wewnętrzną pożyczkę państwową z r. 20, po którym to terminie subskrypcja powyżej wskazanej pożyczki przedłużać się nie będzie.

Akcja Ligi narodów przeciw tyfusowi

PARYŻ 22 | 10 (PAT) Według „Independante Belge“ Rada Ligi narodów postanowiła powołać komisję do podjęcia energicznych działań międzynarodowych w walce z epidemją tyfusu.

Zatarg Polsko-Litewski przed Ligą Narodów.

Donoszą z Paryża do „Rzeczyposp.“: Rada Ligi Narodów, która tym razem zbiera się w Brukseli, od poniedziałku rozpocznie badanie spraw polskich, a więc przede wszystkim sprawę zatargu polsko-litewskiego i okupacji Wilna przez generała Żeligowskiego. Delegat polski p. Paderewski będzie na tem posiedzeniu obecny.

Prasa franc. w sprawie Gdańska

PARYŻ 21 (PAT) „LE TEMPS“ omawiając sprawę Gdańska, oświadcza, że propozycje niemieckie są nie do przyjęcia, ponieważ nie zabezpieczają Polsce korzystania z urządzeń portowych i nieumożliwiają rozwój portu, od czego zależy pomyślność ekonomiczna Polski. Konferencja pokojowa nie miała nigdy zamiaru przyznania portowi gdańskiemu suwerenności. Ustanowienie wolnego portu Gdańska byłoby sprzecznem z traktatem pokojowym.

Obrona Polski.

PARYSKI „ECLAIR“ wyraża zdziwienie, że Francja przyłączyła się do Anglii w sprawie Wilna. Jak można skłaniać Polskę, kraj zaprzyjaźniony i sojuszem złączony, by oddawała Litwinom Wilno, które jest miastem czysto polskim? Odda się tem usługi Litwinom z Taryfy, stworzonej przez politykę niemiecką, a zarażem dostarcza się argumentów przeciw Francji, garstce socjalistów polskich, którzy są jedynym tem stronnictwem nieprzychylnie dla Francji usposobionem.

Konwencja polsko-gdańska.

GDANSK 21—10 (PAT) Podpisanie konwencji polsko-gdańskiej nastąpi w sobotę po południu. Upelnomocnieni delegaci Polski i Gdańska zaproszeni będą na oznaczoną godzinę w sobotę po południu do podpisania. Z aktem podpisu konwencji połączony będzie akt proklamacji wolnego miasta Gdańska. Proklamacja ta nastąpiła nie w formie uroczystej instalacji, tylko w

formie oświadczenia; automatycznie z chwilą podpisania konwencji nadane będzie Gdańskowi należne mu prawo, które to prawo wejdzie natychmiast w życie. Proklamacja wolnego m. Gdańska nie nastąpi zatem w Brukseli, jak było zamierzone na konferencji, tylko odrazu w Paryżu.

Sprawa Gdańska na sesji Ambasadorów.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 22 | X Sprawa Gdańska sesji na Ligi ambasadorów nie przedstawia się dla nas dosyć pomyślnie, nawet do pewnego stopnia źle.

Ambasadorzy zgodzili się na monetę osobną, którą Gdańsk ma wypuszczać.

Artykuł 37 zobowiązuje Polskę do dostarczenia dla Gdańska węgla i żywności.

Niemniej i inne artykuły dla nas są nieko-

rzystne, wobec tego rząd polski wysłał protest do Ligi narodów, a równocześnie i depeszę do swoich reprezentantów, aby traktatu tego nie podpisywali, o ile nie jest zgodny z traktatem wersalskim.

Cały traktat delegacja polska ma w pierw- telegraficznie przesłać z Paryża do kraju, aby go rząd polski przed podpisaniem przejrział.

Ententa godzi się na Wilno.

Warszawa dnia 22—X Dziś na tajnem posiedzeniu ministrów, minister spraw zagranicznych ks. Sapiecha zdawał sprawę, ze afery zajęcia Wilna przez generała Żeligowskiego.

Jak wieści niosą, ententa godzi się już na zajęcie Wilna, o ile Polska nie posunie się pod Kowno.

(Polska pod Kowno iść nie ma zamiaru) ani też go zajmować o ile taryba przystąpi do podpisania traktatu granicznego niezwłocznie. Jeżeli zaś upierała się przy Wilnie, chciała w- jować, to może być Kowno zajęte, ale tylko strategicznie).

(Pryp., Red.)

Wypowiedzenie umowy.

WARSZAWA 22 | X Minister spraw zagranicznych ks. Sapiecha przedstawił na komisji tekst umowy, którą p. Władysław Grabski jako były premier zawarł z ententą dnia 10 lipca b. r. Bolszewicy szli w onczas na Polskę, niszczyli ją i palili.

Pan Grabski zgodził się na linie Cursona, oddającą Grodno i Wilno od Polski. Miasta te i ziemia miały należeć do Litwy. Dalej granica szła brzegiem Bugu prosto aż do Dniepru.

Umowa p. Grabskiego zobowiązywała się na zgodę ententy co do Śląska Cieszyńskiego.

Za to ze strony ententy Anglia zobowiązywała się wywrzeć presję na Rosję, aby przyjęła ten traktat, a jeśli Rosja odmówi, wtedy Anglia przyrzekała dać pomoc Polsce na jakie pozwolą jej trudności wewnętrzne. Rząd polski jednak umowy Grabskiego nie przyjął i uważa ją za niebyłą, ponieważ ententa nie dotrzymała zobowiązań, i pomocy Polsce w odpowiedniej chwili nie dała.

Pawlenko zajął Winnicę.

WIEDEN. 22 10. (PAT) Wojska ukraińskie gen. Pawlenki obsadziły Winnicę i po zaciętych walkach pod Baren i Jaryszowem przełamały front bolszewicki.

Wojska bolszewickie cofają się w popłochu na całej linii między Żmerynką a Mohylowem podolskim.

Zdrojowiska.

(Od wł. koresp.)

Warszawa 22—10. Wszystkie polskie zdrojowiska mają być upaństwowione. Dotąd państwowymi zdrojowiskami są: Ciechocinek, Busk, Krynica.

Obecnie rząd zamierza odkupić od hrabiego Stadnickiego szczywnicę, któremu sprzedała to urodowisko krakowska Akademia Umiejętności, nie mogąc niemi administrować, za 450,000 koron, płatnych po 9,000 koron rocznie. Zródła te otrzymała akademia od Szalega drogą zapisu.

Sejm wezwał rząd, aby w ciągu trzech tygodni opracował projekt ustawy o wykupie polskich zdrojowisk.

Na pierwszy plan mają pójść Rabka, Że- giestów, Solec, Iwonicz, Inowrocław, Ryma- nów i inne.

ZGON REDAKTORA.

KRAKÓW. 22 10. (PAT) Naczelnym redaktorem „Czasu“ Rudolf Starzewski zmarł nagle dziś w południe na udar serca.

Z KOMISJI KOMUNIKACYJNEJ SEJMU.

Komisja komunikacyjna pod przewodnictwem p. Rajcy wysłuchała sprawozdania ministra poczt dr. Stę- słowicza o szkodach, wywołanych najazdem i pracach nad odbudową i — rozwojem stosunków komunikacyjnych, w szczególności pruskiej, rozwój sieci poczt. i telegramów, ulepszenie ruchu listowego za pomocą uży- tych samochodów przewoźnych poczt. Minister poruszył szczegółowo stosunki komunikacyjne Rzeczypospolitej do państw zagranicznych i trudności, czynione ze stro- ny Czechosłowacji i Niemiec, dalej jednolitego go uregulowania prenumeraty i przesyłki dzienników w całym państwie, mającego nastąpić z dniem 1 stycz- nia 21 r. Wreszcie rozbudowę sieci telefonicznej; powie- kszenie produkcji we własnej fabryce na Pradze; zało- żenie kabla podmorskiego między Polską a Danją; bu- dowę i eksploatację linii Indoeuropejskiej, mającej po- łączyć Anglię z Indjami; rozwój radiotelegrafii przez wybudowanie wielkiej stacji radiotelegraficznej pod Warszawą, łączącej Polskę z Afryką.

Anglia a Rosja.

LONDYN 21—10 (PAT) Odpowiadając w izbie gmin na różne zapytania, rząd angielski oświadczył, że co do Rosji byłby skłonny w duchu przyjaznym rozważyć sprawę uznania rządu rosyjskiego, gdyby ten był wybrany przez większość narodu drogą wolnego wyboru.

Węgry a mała Kołozja.

BUDAPESZT 22 i 10 (PAT Min. spr. zagr. hr. Csaky oświadczył przedstawicielowi Magyer Hilar, że jeżeli państwa, należące do małej koalicji, zamierzają wyraźnie ustanowić interesy węgierskie, to niema żadnych przeszkód, aby Węgry weszły w przyjazne stosunki z państwami należącymi do małej koalicji. Jeżeliby Polska weszła do tej koalicji, to byłoby to uspakajające. Tradycyjna przyjaźń polsko-węgierska byłaby rękojmią, że usiłowania całej koalicji są naprawdę pokojowe i nie zwracają się przeciw Węgrom.

O skup kolei fabryczno-Łódzkiej.

Olbrzymiej dla kraju doniosłości że sprawa ta się obecnie w II wydziale cywilnym sądu okręgowego w Warszawie. Przedmiotem jest zezwolenie grupie kapitaistów zawiązać towarzystwo akcyjne, zbudować drogę żelazną i następnie eksloatować tę drogę w ciągu 75 lat. Na zasadzie tej ustawy, towarzystwo drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, działające obecnie przez pośrednictwo adw. Konica, wystąpiło z dowództwem przed sądem polskim ministerstwem kolei żelaznych i skarbu, — o uznanie terminu skupu kolei Fabryczno-Łódzkiej za przerwany i niezamknięty do obecnej chwili.

Okres ten mający się skończyć dopiero w dniu 14 stycznia 1915 roku został przerwany już w dniu 1 sierpnia 1914 r., t. j. w dniu wybuchu wojny na 5 i pół miesiący przed upływem rzeczonożnego terminu.

Powództwo to w imieniu skarbu Państwa Polskiego odpiarał p. Sukiennicki, radca Prokuracji generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Rzecznik Powoda odpiarał wywody.

Sąd okręgowy, wydał w tej sprawie dwie decyzje: jedną, której mocą postanowił udzielić Powodowi miesiąca czasu na dostarczenie dowodu, kiedy zajęły kolei Fabryczno-Łódzką władze okupacyjne niemieckie, drugą zaś (decyzję) w kwestji kompetencji sądu, która brzmi: Cnociaż podstawą sporu niniejszego jest ustawa nadawcza, zatwierdzona przez władzę najwyższą, t. j. przez b. cesarza rosyjskiego, jednakże ustawa ta tyczy się ustąpienia przez rząd pewnych praw na rzecz — Twa drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej.

Tym sposobem akt nadawczy jest umową dobrowolną 2-ech stron i jako taki skutkuje, że spory wynikłe na jego ile, są sporami cywilnymi, podlegającymi rozpoznaniu władz sądowych. Zgłoszoną przeto przez prokuraturę generalną Rzeczypospolitej Polskiej, ekscypcję, sąd pozostawia bez skutku.

KRONIKA

— Przyjazd ministra.

Dziś spodziewany jest przyjazd ministra skarbu p. Grabskiego do Łodzi. Ma on zwiedzić zakłady skarbowe, a gdy czas pozwoli może odwiedzić i bank kupców i przemysłowców polskich.

— Uroczystość kupców polskich.

A więc dziś rozpocznie się uroczystość organizowana przez Towarzystwo polskich kupców i przemysłowców. Rozpocznie się ona o godzinie 9 i pół rano nabożeństwem w kościele św. Stanisława Kosicki, gdzie dokonane zostanie poświęcenie nowego lokalu banku, następnie poświęcenie lokalu towarzystwa. O 6 tej wieczorem wspólny obiad. W niedzielę msza św. w kościele św. Krzyża, następnie zebranie dyskusyjne, o 8-ej wieczorem odczyt prof. Gładkiego w Sali Koncertowej.

— 30 letnia uroczystość straży.

W niedzielę 24-go b. m. VI-ty Oddział Straży Ogniowej przy fabryce Tow. Akc. I. K.

Poznańskiego obchodzić będzie 30-to lecie swego istnienia.

Uroczystość upamiętniona zostanie poświęceniem sztandaru i zjazdem delegacji z powiatu łódzkiego i Warszawy. O godz. 10 ej rano na dziedzińcu fabrycznym przy ul. Ogrodowej Nr. 17 odbędą się świąteczne 9-ciu oddziałów. Po skończeniu ćwiczeń defilada, a następnie nabożeństwo w kościele św. Józefa, gdzie zostanie poświęcony sztandar oddziału. Po nabożeństwie członkowie i zaproszeni goście zbiorą się w sali Tow. imienia „Mianuski” przy ul. Ogrodowej Nr. 31 na wspólną pogawędkę.

Piękna ta uroczystość będzie prawdopodobnie upamiętniona wspólną fotografią. Oddział ten strażnicy zapisał się pięknie w rocznikach łódzkich, bronili już niejednokrotnie miasta od kłuski pożaru, jakkolwiek jesito tylko oddział straży fabrycznej.

To też miasto niezawodnie pośpieszy złożyć mu serdeczne życzenia dalszego rozwoju i pięknej życiowej pracy.

Zyczenia te składa mu i Redakcja „Rozwoju”.

— Godne naśladowania.

Tow. Akc. J. Johna w Łodzi w dniu 20 b. m. zakupiło w Resursie Rzemieślniczej przedstawienie kinematograficzne dla swoich robotników, na którym książę Gogolewski wygłosił odczyt przeciw systemowi bolszewickiemu. W słowach barwnych i jasnych odmalował prelegent zgubę tego systemu, niedorzeczność agitacyjną i jej skutki, które tak strasznie zniszczyły już dwa państwa Węgry i Rosję a nawet Niemcy.

Następnie wezwał zebranych do zapisania się do Ligi Antybolszewickiej. Za szczere słowa zebrani gorąco dziękowali Sz. księdzu Gogolewskiemu i chętnie zapisywali się do Ligi.

Pożądaniem byłoby, aby na wzór fabryki p. Johna poszły i inne nasze wielkie przedsiębiorstwa.

— Banknoty zniszczone.

Stosownie do zawiadomienia Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, banknoty zniszczone muszą być przyjmowane, o ile posiadają więcej niż połowę papieru banknotowego ze wszystkimi numerami, i (względnie z serją i numerem), oraz co najmniej z jednym z podpisów.

— Kłeska księgosuszowa.

Kłeska księgosuszowa przybiera w kraju naszym zastraszające rozmiary. Rząd postanowił otworzyć stację serologii zą księgosuszowa przy instytucie Naukowym Gospodarstwa Wielkiego w Puławach. Roboty organizacyjne są w pełnym toku. Dotychczas przez Instytut wyrobione surowice mają już ustaloną dobrą sławę. Na czele działu księgosuszowego stanął kierownik działu serologicznego, który w czasach przedwojennych zasłynął w Rosji jako kierownik stacji księgosuszowej w Czycie (kraj Zabajkański).

Olbrzymiemu zadaniu podolemy jedynie przy współudziale najbardziej interesowanych t. zn. rolników. Instytut prosi o pomoc w szybkim gromadzeniu paszy, przedewszystkiem siano o skierowywanie go o ile możności — w stanie prasowanym — do stacji kolejowej Puław. Instytut płaci ceny targowe, rachunki reguluje natychmiast.

W sprawach paszy nawiązano już stosunki z organizacjami handlowymi, ale jednocześnie Instytut jest zmuszony apelować także do dobrej woli ogółu rolników. Reflektuje na każdą ilość siana.

Siano może pochodzić tylko z okolic jeszcze wolnych od księgosuszu.

— ZJAZD PSYCHIJATRÓW.

W dniach 30 i 31 października i 1 listopada b. r. odbędzie się w ginachu ministerjum zdrowia publicznego (aleja Belwederska 2) i zjazd psychiatrów polskich, poświęcony zadaniom opieki nad psychicznie chorymi.

Dotychczas zgłoszono referaty następujące: 1) Zaśady prawodawstwa psychiatrycznego, 2) Prawodawstwo wobec zbrodni psychicznych, 3) Opieka nad psychicznie chorymi więźniami, 4) Organizacja pielęgniarstwa psychiatrycznego, 5) Opieka rodzinna nad psychicznie chorymi, 6) Towarzystwa opieki nad psychicznie chore

mi, 7) Opieka państwowa nad dziećmi nie normalnymi, 8) Stan opieki nad psychicznie chorymi w b. zaborskiej Pruskm, 9) Potrzeba założenia Towarzystwa psychiatrycznego, 10) Opracowanie ogólnych zasad budowy nowożytnych szpitali psychiatrycznych, 11) Sprawa utworzenia zakładu dla kryminalnych umysłowo chorych, 12) O nauczaniu dzieci nie normalnych, 13) Sprawa kar sądowych z zakresu psychiatrii dla urzędników sądowych, 14) Ustawa o ograniczeniu sprzedaży napojów alkoholowych i jej znaczenie społeczne, 15) Powołanie do życia instytutu do badań z dziedziny psychiatrii, 16) Sprawa kursu z zakresu psychiatrii i psychologii dla nauczycieli, 17) Opieka państwowa nad idiotami i głupcami, 18) Zakłady dla dzieci z niedorazwojem moralnym (moral insanity), 19) Obowiązki Państwa polskiego wobec umysłowo chorych.

— Szpitalo w szkołach.

Ministerstwo Oświecenia wzywa dyrektorów wszystkich szkół średnich, których lokale są zajęte obecnie przez szpitale wojskowe, aby doniosły o tem bezzwłocznie Ministerstwu, podając dokładnie, jaki szpital jest pomieszczony w danej szkole, czy szkoła jest zajęta w całości na szpital, i ilu chorych w nim przebywa.

— Nowy kanał.

Wista górna jest już w 70 proc. uregulowana, natomiast średnia jest dotąd ogromnie zaniedbana, a dolna prawie zupełnie nieknięta. Obecnie w województwie kieleckim rozpoczęto roboty około obwałowywania brzegów Wisły w celu uchronienia od wylewów. Prowadzone też są roboty około sieci sztucznych dróg spławnych z których najważniejszym jest kanał węglowy, prowadzący od Krakowa do rewiru węglowego z ujściami do Wisły pod Sandomierzem. Drugi kanał ma prowadzić do Górnego Śląska do Łodzi, z odgałęzieniami do Wrocławia i Warszawy. Przygotowania są już w toku. („Naród”).

Teatr Polski.

Dziś o godz. 4 po cenach najniż, dla młodzieży Uroczysty Obchód ku czci St. Żółkiewskiego o godz. 8 wieczór również po cenach najniższych „Złota Czaszka” J. Słowackiego.

W niedzielę dnia 24 o godz. 12 w pol. 4 Poranne dramatyczne „Modernizm w Teatrze” Prelegent dr J. Kotarbiński. Recytacja ilustrująca pp. Krzywicki, Wernikówna, Nowakowski i Węgierko; o g. 3 po po cenach popularnych „Papierowy kochanek” i o godz. 8 wiecz. „Hedda Gabler”.

Komunikaty.

Dla cherlaków kadrowych, łazików zawołanych w Łodzi podolicerowie 8 komp. II 28 p. S. K. przesyłają miństwo skórek z tchórczy, zło-wionych na Wołyniu z prośbą o przysyłcie sobie kołnierzy, aby przy nadchodzącej zimie własne tchórze im nie pomarły.

Przesyłając pozdrowienia z frontu, kreślą się:

Tłd. Krakowski plut. Rom. Patorski plut. Łukasz Prałat, plut. R. Bęcki Stefan plut., Dzikiewicz kapral, Wyderka Stanisław plut., Golebski kapral, Stęperski Adam kapra.

M. p. 25. 9. 20 r.

Zebranie w sprawie koncertów.

W związku z mającym się odbyć Wielkim Koncertem w Sali Koncertowej w dniu 6 listopada 1920 r. Ref. Kult. Oświat. Dwa Miasta uprzejmie prosi przedstawicieli wszystkich instytucji chórow, orkiestr, które zobowiązały się pracować dla żołnierzy, oraz siły solowe o przybycie na zebranie do lokalu Stowarzyszenia Handlowców. Piotrkowska 103, w niedzielę dnia 24 b. m. p. godz. 12. 30. w celu omówienia spraw dotyczących koncertu i zorganizowania zespołów koncertowych dla szpitali i oddziałów na przyszły tydzień.

— PODZIĘKOWANIE Z FRONTU.

Urzędnikom i urzędniczkom Poczty Łódzkiej jako też Komitetowi Matek Chrześnych, za pośrednictwem których otrzymaliśmy paczki zasilam w imieniu żołnierzy komp. karabinów maszynowych przy Sztabie 28 p. Strz. Kan. najserdeczniejsze Starepolskie „Bóg zapłać” A. Piasecki. Referent oświaty K. K. M. Szub.

Marzanna Polaków w niewoli litewskiej.

Kapitan Cz., który zdołał uciec z niewoli litewskiej, udzielił redakcji „Przeglądu Wieczornego” informacji, wykazujących, że wszelkie marzenia o zgodnym, sąsiedzkim współżyciu Polaków z narodem litewskim nie dadzą się urzeczywistnić, dopóki Litwa nie odrzuci się z pod zębnych wpływów niemieckich i bolszewickich.

Oto co opowiada kapitan Cz.:
Cofając się przed bolszewikami, dostałem się ze swą baterią do niewoli litewskiej, razem z oddziałem pułk. Pasławskiego. Natychmiast oddzielono żołnierzy od oficerów i żołnierzy przetransportowano do obozów w Kozłowej Rudzie, w Wołkowyszkach i na Przedzie (koło Kowna), oficerów zaś ułokowano w obozie w Poniemuniach.

Już podczas przejścia granicy Litwini zachowywali się względem nas zupełnie jak względem nieprzyjaciela. Lecz gdyśmy złożyli broń i znaleźliśmy się w zupełnej władzy żołdactwa litewskiego — poculiśmy, dopiero co znaczą niewola litewska.

Pomijając już takie „drobnostki”, jak żywność nie do zjedzenia, (zgnile mięso, robaczliwe jarzyny i t. p.), spanie na gołej ziemi, karmienie chorych na dyzenterję razowym chlebem i t. d. — obejście się żołnierzy i oficerów litewskich nawet z oficerami polskimi było wprost skandaliczne. Żołnierze w obecności pozwalali sobie na najordynarniejsze wymyślanie, potarganie, częstokroć nawet na bicie Dwu oficerów n. p. za próbę ucieczki zbito do nieprzytomności.

Za drobne przewinienia rozstrzelano kilkunastu żołnierzy, trupy zaś ich, celem ukrycia śladów, wrzucano do Niemna, skąd je dopiero ludność wyłapywała. Żołnierzy bito i katowano codziennie. Misja wojskowa francuska, z wielką życzliwością odnosząca się do Polaków, kilkakrotnie interweniowała, lecz pomimo to system pozostał niezmieniony.

Po starciach w Suwalkach system ten jeszcze bardziej się zaostrzył. Oficerów w Poniemuniach zamknęto w czterech ścianach.

Nie mogłem już dłużej wytrzymać i zdecydowałem się na ucieczkę. Udało mi się wymknąć z obozu i po 5-dniowej podróży dotarłem do Jenorajścia. Lecz tu też wydany przez chłopów trafiliem znowu do rąk litewskich. Osadzono mnie w więzieniu i po kilku dniach przetransportowano do Rosien, bo w międzyczasie oboz w Poniemuniach zwinęto, oficerów zaś umieszczano w Telszach, Rosienach i Poniewieżu.

Przyczyną zniknięcia obozu w Poniemuniach była okoliczność, iż znajdował się on przy kolei Ejduny—Kowno, którą to koleją Litwini przewożą bolszewików z Prus Wschodnich do bolszewickiej armii czerwonej. Aby więc uniknąć świadków tej zdradzieckiej operacji — wszystkich oficerów z Poniemun usunięto.

W Rosienach system traktowania jeńców był ten sam, bodaj że nawet gorszy. Zdecydowałem się więc znowu na ucieczkę i w towarzystwie pięciu oficerów puszcziliśmy się w drogę, tym razem kierując się na Kłajpedę. Szliśmy 4 dni i 4 noce kryjąc się po lasach i bagnach. 48 godzin szliśmy po kolana w wodzie. Wreszcie dotarliśmy do Kłajpedy i udaliśmy się pod opiekę misji francuskiej. Tutaj okazano nam pomoc, celem przejazdu do Gdańska i oto od kilku dni jestem już w Polsce.

Charakterystyczna jest rzecz, że nienawiść do Polaków daje się zauważyć nie tylko w wojsku. Cała ludność, zarówno miejska, jak wiejska, wprost pała nienawiścią i wyraz „Lauke” (Polak) oznacza dla wszystkich największego wroga. Prym we wrogiej agitacji, która sztucznie wywołuje tę nienawiść, trzymają księża litewscy. Doszło do tego, że jeden z księży nawoływał z amboną do modlenia się po litewsku, gdyż... Manka Boska była Litwiną i po polsku nie rozumie (1!).

Na Litwie daje się bardzo silnie odczuwać wpływ niemiecki, podsycający wciąż nienawiść do Polski, oraz wpływy bolszewickie, którym ulegają szeregi żołnierzy.

Straszyki polsko-niemieckie.

Polskie ministerium spraw zagranicznych czyni w Paryżu starania, aby polskim mniejszościom narodowym w Niemczech zapewniono ochronę Ligi narodów.

Niemiecki urząd spraw zagranicznych wystąpił według „Gaz. Warsz.” do rządu polskiego z protestem z powodu rzekomo złego traktowania Niemców, przebywających w obozie jeńców w Tuholi, a wziętych do niewoli razem z bolszewikami. W obozie tym przebywa 3000 oficerów niemieckich, którzy służyli w wojsku bolszewickim.

Protest jest charakterystyczny z tego względu,

że rząd, nie lekko, dotychczas zaprzeczał im udziału Niemców w napaści bolszewickiej na Polskę.

„Krzyż Walecznych”

Ustanowiono celem nagradzania czynów męstwa i odwagi, wykazanych w boju, odznakę wojskową pod nazwą „Krzyż Walecznych”.

Zasadniczą odznakę „Krzyża Walecznych” stanowi krzyż równoramienny z brązu jasnego; w środku wewnętrznej strony krzyża miniatura tarczy pięciokątnej z wypukłym odbiciem godła państwowego; na ramionach krzyża rozłożonych wypukły napis: „na polu chwały”.

Na odwrotnej stronie krzyża, w środku na tarczy wybity wypukły miniatury wieniec z liści dębowych, przedziany mieczem obosiecznym, postawionym pionowo ostrzem do góry, na poprzecznicę krzyża wypukły napis: „walecznym”.

Krzyż powyższy nosi się na wstążce amaryntowej z białymi wzdłuż jej brzegów prążkami — na lewej piersi, na drugim miejscu po odznace orderu „Virtuti Militari”.

„Krzyżem Walecznych” może być ozdobiony czterokrotnie każdy oficer i każdy szeregowy armii czynnej, który wyróżnił się czynem męstwa i odwagi w boju. Żadnego odstępu czasu między czterokrotnym nadawaniem krzyża nie wymaga się.

W wypadkach wyjątkowych na tej samej zasadzie „Krzyża Walecznych” przyznawać można również osobom cywilnym, służyłającym z armią czynną. („Kuri, Warsz.”)

Katastrofa kolejowa pod Wilkołazami.

Donoszą z Lublina do „Rzeczyposp.”. We wtorek 19 bm. między godz. 7 a 8. wieczorem w pobliżu stacji Wilkołaz najechał pociąg wojskowy na pociąg osobowy idący z Krakowa. Skutkiem zderzenia kilka wagonów pociągu osobowego zostało strzaskanych, 18 osób rannych w tem 3 ciężko, a jeden żołnierz zabity. W pociągu wojskowym ofiar w ludziach nie było. Kilku żołnierzy zostało lekko potłuczonych, a kilkanaście koni zranionych. Przyczyną katastrofy miało być podobno fałszywe ustawienie zwrotnicy przez pijanego zwrotniczanego.

Niemcy a Wilno.

Berlińska „Taegliche Rundschau”, omawiając konflikt wileński pisze: Dla Niemiec sprawa Wilna ma ogromne znaczenie. Wilno jest bramą do Rosji. Wilno litewskie zamyka Niemcom połączenie z Rosją bez otwierania drugiego korytarza polskiego, zaś Wilno polskie będzie między Rosją a Niemcami barierą polską pod kontrolą Francji.

KOMUNISCI W POLSCE.

Ryski korespondent „Morning Post” podaje na podstawie dzienników rosyjskich szczegóły z kongresu partii komunistycznej w Moskwie, który się rozpoczął dnia 21 z m.

Pierwszy referował p. Ulanowski, Polak, wybitny specjalnie do Warszawy w celach propagandy bezpośrednio w Polsce. Stwierdza on w swoim sprawozdaniu, jak donosi urzędowy organ komunistyczny „Prawda” z dnia 23 z. m., że narazie sprawa propagandy komunistycznej w Polsce jest beznadziejna. Wpływ na armię okazał się niemożliwy, jest ona bowiem na ogół nastrojona partijecznie. P. Ulanowski mówi o wiarze o potężnym duchu narodowym który się ujawnił w armii, gdy Warszawa była zagrożona. Chłopi, o ile nie ponoszą strat bezpośrednich, zachowują się zupełnie obojętnie względem wojny i losu armii, ale równie obojętny jest im komunizm.

Z wielkim rozgoryczeniem mówił p. Ulanowski o P. P. S., której zwrot przeciw komunistom wkrótce po rozpoczęciu ofensywy bolszewickiej był dla niego w doznaczenie niespodzianką. Pełen optymizmu wskazywał władzom swych dobrych znajomych komunistów i aresztowanie 5000 osób sparaliżowało gruntownie działalność komunistów na czas dłuższy.

Na cześć armii gen. Żeligowskiego.

„Gazeta krajowa” z dnia 12 bm. donosi: już od rana tłumy publiczności śpieszyły na plac Katedralny w Wilnie przyrzec się wojsku i wziąć udział w uroczystym nabożeństwie, jakim duchowieństwo wileńskie witało w niedzielę

przybywające oddziały nasze. Tłum nie mogąc się pomieścić w katedrze wyległ na plac. Szkoły i ochrany, cechy i organizacje zawodowe w komplecie. Przy okraju celebruje ks. prałat Lubianiec, chór zebrały przez p. Jancewskiego, płaknym solawem, podnosi wrażenie. Na kazalnicy wstępuje ks. Miłkowski by w podniosłych słowach odmalować ważność obecnej chwili i zachęcać do wytrwałej a spokojnej pracy dla przyszłości kraju. Przebywający na czele świąt gen. Żeligowski i gen. Rządkowski, po nabożeństwie odpowiadają rewją na placu, poczem pochód, msza Świętojańska, przy okrzykach na cześć wojska. Zatrzymuje się na chwałę aby wysłuchać przemówienia p. Engla z banku objaśniające go znaczenie akcji militarnej gen. Żeligowskiego. Poczem tłum manifestował pod oknami domu, gdzie się mieścili delegaci Ligi narodów, wydając okrzyki na cześć Anglii, Francji i Ameryki.

Wileńska „Gazeta Krajowa” z dnia 12 bm. donosi Rada miejska N. Wileński w swoim składzie, w dniu 11 października odbyła się nadzwyczajne posiedzenie przy drzwiach otwartych i napływie publiczności. Na porządku dziennym było złożenie hołdu, wstępującemu wojskom i dowódcy gen. Żeligowskiemu. Został uchwalony adres dziękczynny w tym celu. Rada postanowiła zaraz przystąpić do pracy przerwanej ostatnimi okolicznościami. Adres wręczył burmistrz Andruszkiewicz gen. Żeligowskiemu w Wilnie.

List otwarty do gen. Żeligowskiego.

Abel Hermant ogłasza w „Information” list otwarty do gen. Żeligowskiego, zarzucając mu, iż nie liczy się on z tem, że opinia publiczna na zachodzie jest zmęczona przez wojnę oraz bardzo wrogo usposobiona jest do incydentu wojskowego, który może przedłużyć stan niepokoju w Europie.

Budienny wieśnią komisarzy bolszewickich.

Podług zeznań jeńców, Budienny opuścił z kilku oddziałami kawalerii front polski i przybył do Kijowa, gdzie rozkazał powiesić wielu komisarzy i działaczy sowieckich. Czerwone oddziały skierowane przeciw Budiennemu przeszły na jego stronę.

„Matin” przeciwko Lloyd George’owi.

„Matin” — pisze korespondent paryski „Deutsche Tagesztg.” — zarzuca premierowi angielskiemu, że celowo rozpowszechnia w Anglii mniemanie, iż Francja pragnie nowej wojny. Angielską polityką zagraniczną nie kieruje minister lord Curzon, lecz biuro przy Downing Street, które poczytuje się za kompetentne we wszystkich sprawach zagranicznych.

„Przy ostatnich wyborach w czasie wojny, Lloyd George takie wydał hasła: 1) Cesarz niemiecki ma być powieszony, 2) Niemcy mają zapłacić wszystko do ostatniego grosza, 3) przymusowa służba wojskowa ma być zniesiona.

„Hasła te nie mają obecnie najmniejszego znaczenia: przy najbliższych wyborach zastąpią je takie hasła: 1) wojna przeciwko Irlandji, 2) francuski imperjalizm musi być złamany. Trzeba konserwatystom i przywódciom kolonii wytłumaczyć, że za wieloletnią na świecie generalną francuską, jak w Niemczech, w Tengerze, na Węgrzech i w Grecji, trzeba wytłumaczyć, że polityka, która opiera się na opór w militarystyce, która zamierza ograć Niemcy, zniszczyć kolonizować (1). Wreszcie socjalistom Lloyd George powie, jak to Francja traktowała bolszewizm.

„Matin” twierdzi, że w czasie całej konferencji pokojowej Lloyd George bardzo często zajmował wobec Francji stanowisko wręcz wrogie”.

ki: „Generale. Był pan powołany przez rząd francuski na szefa francuskiej misji wojskowej w chwili, kiedyśmy się odradzali jako naród wolny. Francja pierwszą podczas wojny światowej uznała naszą niepodległość, jej zwycięstwo nam to zapewniło. Lecz byliśmy jeszcze otoczeni wrogami, mieliśmy tysiące trudności wewnętrznych. W tej oto chwili Francja przysłała nam swoich oficerów. Panu, panie generale, zostało powierzono trudne zadanie współdziałania w odbudowie naszego kraju i naszej armji. Ze szlachetnością serca, z jasnością inteligencji, z wytworną subtelnością uczuć, oraz jasno podejmując sobie sprawę z potrzeb naszego kraju, się pan tej pracy wraz z innymi oficerami pańskiej misji. Polska cała widziała oficerów pańskich przy pracy, walczących na polach bitewnych i pracujących dla wewnętrznej organizacji naszej młodej armji. Wśród nich potrafił on zdobyć zaufanie naszych oficerów i współżyć z nimi w bliskim koleżeństwie. A pan, panie generale, był zawsze symbolem tego zjednoczenia. I ja jeszcze chcę złożyć hołd w imieniu armji Polskiej w pamiątkę usługom, jakie pan oddał naszej Ojczyźnie. Ukończywszy swoje dzieło, będzie pan mógł wrócić złożyć szczęścia powrotu do Francji, którą zmuszony był pan przed wielu laty porzucić dla walk w odległych krajach. Z sercem, pełnem wzruszenia i żalu, widzę, że pan opuszcza Polskę. Mimo jednak oddalenia jesteśmy pewni że możemy na pana liczyć, to jest dla nas wielką pociechą“

Odegrana Marsylianka i zbiorowy toast na cześć

gen. Henryk zakończyło przemówienie gen. Sosnkowskiego.
Z wielkim wzruszeniem odpowiedział na mowę ministra gen. Henryksa, adresując słowa uznania do naszej armji, jej Naczelnego Wodza marszałka Piłsudskiego i ministra wojny gen. Sosnkowskiego, oraz wznosząc toast za rozkwit wielkiej i potężnej Polski.
Hymn narodowy polski był odpowiedzią na mowę gen. Henryksa.

Z Piotrkowa.

Chrześcijańscy robotnicy a Senat.
Robotnicy chrześcijańscy w Piotrkowie uchwaliли następującą rezolucję:
„Zgromadzeni na zebraniu w sali Robotników Chrześcijańskich w Piotrkowie w liczbie 500 osób, robotnicy m. Piotrkowa, uchwalamy jednogłośnie:
1) Potępić wystąpienia socjalistów, zdających do steroryzowania Sejmu i narzucenia ciału narodowi woli mniejszości.
Podkreślić, iż w uchwale senatu nie widzimy zamachu na prawa ludu, a przeciwnie, widzimy pewną

rekonstrukcję sprawiedliwych i demokratycznych rządów w Polsce.
2) Zaprotestować stanowczo przeciwko sowiecko-bolszewickiej Izbie pracy.
3) Domagać się jaknajszybszego uchwalenia Konstytucji, oddzielenia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej od stanowiska Naczelnego Wodza i odpowiedzialności rządów przed Narodem.
4) Żądać od Sejmu uporządkowania gospodarki finansowej w Państwie”.

Stanisław Lenc.

We wtorek umarł nagle jeden z najwybitniejszych artystów polskich — Stanisław Lenc.
Niespodziewana ta strata pisze „Kurj. Por.”, głęboko wstrząsnęła całym naszym światem intelektu i sztuki. Wraz z nim ubyla jedna z najcenniejszych indywidualności w naszym malarstwie.
Jego mieny rysunek, jego prosta, logiczna kompozycyjność, rozmach i życie sprawiły, że stał się u nas jednym z najpoczytniejszych portrecistów. Były to por

trety nie upiększane, nie wypieszczane, ale żywe, pełne, pełne tych charakterystycznych szczegółów, re decydują o wartości obserwacji artystycznej.
Z innych dzieł jego wymienić należy kompozycje, jakby wzorowane na mistrzach holenderskich — jak „Trebacze” i „Strajk”. W pracach tych szczególnie zaś w „Trebaczach”, zgasły artysta pokusił się o coś więcej, niż silny rysunek — o harmonję złotego koloru, który ogarnia postacie dmące w trąby miedziane — o harmonję linii w tej kompozycji, tak prawdziwej w każdym geście.
Lenc był dzieckiem Warszawy — gdzie urodził się w r. 1881. Pierwsze studia odbywał w warszawskiej szkole rysunkowej, następnie zaś kształcił się w Monachium.
W pierwszych latach swej twórczości zasłynął obrazami: „Król Lear”, „Serenada”, „Antykwariusz”, „Fercentag” i innem.
W r. 1901 Lenc został dyrektorem warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych i pozostawał na tem zaszczytnem stanowisku do dni ostatnich.
Prace jego słynęły nie tylko w kraju, ale też zagranicą, gdzie ceniono je bardzo wysoko.

Teatr
„BAGATELA”
w sali teatru „SCALA”
(przy ul. Cegielnianej 18.)
pod dykcją Mariana Tarłowskiego.

Dziś i dni następnych!
Program № 1.
R. Gierasieński, M. Dobrowolski, A. Górecki, H. Markiewicz, M. Kamińska, M. Tarłowski, L. Patroni, J. Von — Roy, H. Zaleska, M. Zamillo.
Początek o godz. 8,30 wiecz.
3311

CORSON ielona №2 | **Dziewczynka z Szóstaka** | Niezwykły zajmujący dramat w 4 cz. wytwórni francuskiej BR. PATH z **ZUZANNA GRANDIS** w roli głównej.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Budowy Transmisji, Maszyn, i Odlewni Żelaza
J. JOHN w Łodzi
ma zaszczyt zawiadomić pp. Akcjonariuszów Towarzystwa, że w poniedziałek, dnia 15 listopada 1920 r., w biurze Towarzystwa w Łodzi, Piotrkowska 219, o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się
Nadzwyczajne Ogólne Zebranie.
Porządek dzienny zebrania:
1) Przewalutowanie i przeszacowanie majątku Towarzystwa i związane z tem powiększenie kapitału zakładowego.
2) Wydanie nowych arkuszy kuponów dywidendowych i unieważnienie zapłaconych kuponów do 1917/18 włącznie.
3) Zmiany o dopełnienie kontraktów, zawartych z dyrektorami zarządzającymi.
3318-1

FABRYKA
Kupię fabrykę średnich rozmiarów, na dwa lub trzy piętra w okolicy Łodzi. Tylko oferty ze szczegółowym określeniem i ceną będą uwzględnione.
Adres: „FABRYKA” — „Rozwój”. 3323-3

O W O C E
polecają sklepy
Warszawskiego Ziemiańskiego Tow. Mleczarskiego,
Sprzedaż hurtowa od 10 funtów.
Aleje Kościuszki 29.

Do p. abonentów ELEKTROWNI korzystających z prądu dla s
Z powodu coraz więcej wzmagającego się przeciążenia naszego na stacji centralnej oraz sieci kabli, zawiadamia się pp. abonentów ELEKTROWNI ŁÓDZKIEJ, że bezwzględnie warunkiem dalszego korzystania z prądu jest ściśle przestrzeganie obowiązujących godzin pracy.
W razie skonstruowania pracy w godzinach niedozwolonych lub przekroczenia wyznaczonych zużycia, każda instytucja ulegnie niezwłocznemu wyłączeniu.
Niniejsze ogłoszenie obowiązuje od dnia 24 października r. b.
Zarządca Państwowy Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia 1886 roku

Ważne dla pań
Tania wyprzedaż
Korzystajcie z okazji!
tow. biały | Karty
Madepolam | Bostony
Surówki | Sukno
Pióścienka | Szewioty
Barchany | Welna
Purpur | Etamina
Cajgi | Welury
Chustki | Flanele
w resztkach poleca
M. RYŁ Piotrkowska 56 w podwórzu

Kupuje
biżuterję, brylanty, złoto srebro platynę zegarki, płace ceny najwyższe.
LUBKA
SIENKIEWICZA 20 m. 16 part., ost. wejście. 3290-4
PRACOWNIA
kapeluszy dam
drzymuje obstatunki jak równa, mufki kołnierze
Pus 3 № 1 3251-

Ziemniaki spożywcze
do nacychmiastowej d tawy
Ziemniaki s ewne
do dostawy na jesień i wiosnę odda korzystnie wagonami do wszelkich stacji. Firma wwa **LUISE RITTER.** Hurtowny handel ziemniakami i słomą. Keprtel. № 8. 3317-4

POTRZEBNA
Nauczycielka-wychowawczyni
Polka z dobrą rutyną i wyższym wykształceniem francuskim do 15-to letniej panienki na stałe.
Wólczańska 231 m. 1 o 1 2-4 pp. 3314-3

Do sprzedania
zaraz, sklep kolonialno-spożywczy, dobrze prosperujący ul. Kilińskiego 106 A. 3295-3

Z powodu wyjazdu
podstapie restaura-
cję przy hotelu.
Oferty w Rozwoju pod „Hotel”
3308-2

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A. Obrączki ślubne du-
żony gwarancja czyste złoto
pierscionki, kolczyki zegarki
najtaniej sprzedaje Jan Placek,
Brzezińska 10, przy sklepie za-
kład reperacyjny. 10640-11

A.A.A. Kupuję futra, zakłady
karakulowe, fokowe,
garderobę, bieliznę, cywany, me-
ble, maszyny do szycia, placę
najlepiej. Wólczańska 43, Chrzę-
stynowicz. 7572-00

A.A. Meble różne debowe
sprzedam tanio Sienkiewicza 59 m. 21. Oficyna i we-
ście i p. na prawo. 1095-2

Meble nowe i używane sprze-
daję najtaniej. Orla 23 sto-
larnia. 10892-1

Łóżka, materace, szafę
stół, krzesła, otomanę, bie-
liżniarkę, leżankę, biurko, stoł-
ki, słupki sprzedam tanio. Piotrkowska 261, m. 4, front. 10843-3

Biurko, kredens, stół, krzesła
szafy, otomanę, leżankę, um-
ywalnię garnitur salony, wie-
szak, łóżka, materace. Piotrkow-
ska 223-3. 10972-5

Do sprzedania 2 duże szafy z
lustrem nadające się do każ-
dego interesu. Cegielińska 23 u
Iryzjera. 10895-2

Dom do sprzedania w śró-
dmieściu składający się z 18-tu
pokoi z elektrycznym oświetle-
niem 480,000 mk. przy tramwaju
od 2-3. Al. 1 Maja 16. Wólczańska 1031-1

Do sprzedania za 425000 m. pię-
trowy murowany dom oficynę
fabrykę, plac 120 l. dl. z ogród-
kiem, także powóz prawie no-
wy „Wiktoria” gumy czerwone
nowe. Wiadomość zakład pog-
rzebowy Przejazd 22. 10033-1

Dom, oraz place do sprzedania.
Przedziałana 40 m. 2. W.
Olszewski. 1100-7

Do sprzedania bekiesz na
białych barankach z laką
czapka. Obejrzeć można codz.
między godz. 3-7 p.p. ul. Kon-
stantynowska 18 m. b. 10996-3

Dom z placem do sprzedania w
Aleksandrowie plac 140x40
lok. z drzewem owocowym. Wia-
domość w Łodzi Ładwici 56 m.
12. 10967-2

Do sprzedania sklep spożywczy
z p. wodu wyjazdu Słowiań-
ska 23. 1036-1

Do sprzedania wyntelator do
wywarzania powietrza z po-
wodu wyjazdu, Karolew Kowie-
ńska 6. 10974-1

Kilka domów do sprzedania.
Wiadomość: Ul. Al. 1-go Ma-
ja 16. Wólczańska od 2-3. 1029-3

Kto chce kupić, sprzedać, dom,
wille, majątek ziemski itp.,
niech się zgłosi, Dom Komisowy
Taszycki Piotrkowska 90. Reje-
stracja bezpłatna. 10350-12

Ładne debowe urządzenie z
i pokojem i urządzenie
kuchni zaraz do sprzedania ew.
z mieszkaniem Oferty w adm.
Rozwoju pod „K”

c s 10867-2
Majątek ziemski 5 1/2 włók, w
tem 50 mórg lasu okazyjnie
do sprzedania. Wiadomość
Piotrkowska 69, m. 32 między
13 w południe. 10988-5

Meble, sypialnie do sprze-
dania, dobrej roboty, a stolar-
za. Franciszkańska 11. 10955-2

Maszynę ręczną do maglowa-
nia sprzedam Rozwadowska
25 m. 4. 10894-2

Meble, kredens, stół krzesła
łóżka, szafy, otomanę, leżan-
kę, umywalnię, garnitur salono-
wy, biurko, wieszak sprzedaje
Piotrkowska 223-3. 10969-3

Meble Najtańsze źródło Na-
większy wybór Sypia-
lnie, jadalnie, gabinety, kuchnie
pojedyncze szafy, biurka, stoły.
łóżka, krzesła, otomany i sze-
ściągły do spania, oraz materace
poleca: Chrzęstynowska Skład-
nica mebli pod firmą: „Jarm-
ark Łódzki” Piotrkowska
44 pierwsze piętro front. 10885-5

Meble różne sprzedam. Kiliń-
skiego 50, lewa oficyna 1
p. Kryszka. 10924-1

Paleta damskie, męskie, panie-
ńskie, i chłopięce od Mk.
1650 i wyżej, dziecinne od Mk.
200 Obuwie, spodnie, koszule,
kalesony, spodniczki damskie,
bielizna ciepła, towary lokcyjne
switry, koldry, chustki poleca:
Chrzęstynowska Składowa towa-
rów pod firmą: „Jarmark
Łódzki” Piotrkowska 44 i
UWAGA: abrania i paleta na zp-
mówienia z własnych materia-
łów. 10884-5

Proczy bieliznę, obuwie różne
i sprząty, reszki towarów przy-
muję do sprzedaży. Sklep ko-
misowy M. Czempik ul. Główna
17. s s p 10615-1

Sprzedam trzy heczki do kapu-
sty. Polna 9, stróż wskaże.
10933-3

Są do sprzedania szafy, łóżka,
stoły i biurka u stolarza Ro-
zwadowska 14. 10987-5

Skrzypce wybrane są do sprze-
dania, ul. Lipowa 5 m. 8. Za-
stać można w godz. 9-10 r. 12-
2 p.p. 6-8. w. co 2 d. 10877-3

Sklep spożywczy do sprzedania
Przejazd 68. 10932-2

Skórki kozie, barania, królicze
i t. p. kupuję i przyjmuję do
wygarbowania, oraz wyprawie-
nia. Garbarnia w Łodzi przy ul.
Mickiewicza 7, przy Rynku Bału-
ck m. 10951-2

Sklep kolonialny do sprzedania
z powodu choroby Sosnowa
17 St. Orzechowski. 10934-1

Sprzedam sklep kolonialno spo-
żywczy z mieszkaniem. Ale-
ksandrowska 109. 10963-3

Sprzedam dużą szafę sklepo-
wą za szkłem i wagę matę
Rozwadowska 18, sklep. 10889-1

Sklep spożywczy sprzedam
Wólczańska 149. 10883-1

Sprzedam sklep spożywczy i
jadalnię. Targowa 16 wia-
domość w jadalni. 1035-2

Sprzdam sklep spożywczy.
Rozwadowska 18. 1915-1

Sprzedam łóżka, szafę, komo-
dę i garnitur kryty pluszem.
Piotrkowska 131, m. 9, II p. oti-
cyna. 10921-2

Sklep spożywczy z mieszkaniem
i elektrycznym oświetleniem
sprzedam tanio z powodu wyja-
zdu Wólczańska 139. 10950-1

Wóz lekki sprzedam. Al. Kościu-
szki 11 u stóza. 10970-2

Zamienie mały domek na duży
w śródmieściu. Al. 1-go Maja
16 Wólczańska od 2-3. 1030-1

Z powodu wyjazdu do sprze-
dania 2 furgony piekarskie i o-
rządzenie piekarskie. Cegielińska
91. Wskaże dozorca. 10986-3

Z powodu wyjazdu sprzedam
konia z wozem. Nawrot 32,
m. 18. n. w. c. 11001-5

2 maszyny pończosznice rę-
czne okrągłej kredens jesio
nowy sprzedam Nawrot 38-a m.
6. 10976-1

20 warsztatów ang. kupuję;
szer. 36-54, gładkie i ko-
lorówki. Zgłosić się Ettmiger
Ciobak, 53. 19995-2

Różne

Anglik poszukuje 1 lub 2 po-
koj z wszelk. wygodami,
usługą i ewentualnie z pełnym
stolowaniem u chętnie rodziny.
Oferty pism. pod „Anglik” do
adm. gazety. 10907-2

Akuszerka Pipikowa, Piotrkow-
ska 132, m. 14. Dla pań przy
jeznych lokal. 10983-10

Do nabycia

w całości lub czę-
ściowo całkowite
urząd. fabryki wa-
ty hygroskopijnej,
składające się z 10
grempi w dobrym
stanie. 3 wilków,
bielnika, suszarni,
kotłowni, maszyn
pomocniczych, tra-
nsmisji, kilkaset
metr. używanych
obić na grempie
etc. Szczegóły u inż.
T. Biskupskiego
Warszawa, Zielna
46-6. 3307-2

Gerasimuk Anna, zamieszkała
w Strykowie, poszukuje swej
siostry Katarzyny Tarek, ewaku-
owanej z pow. Kobrzyńskiego
gm. Siechnowieckiej. Kto by coś
kolewiek wiedział o powyższej,
proszę o zawiadomienie pol-
adresom wyżej wym. na stację.
10883-2

Jest dziecko 2 tygodniowe,
chłopczyk do oddania na
własność, jeszcze nie chrzco-
ny. Wiadomość Szkolna 23, m.
13. 159-2

Korespondentka z francuskim
poszukuje zajęcia na godzi-
ny. Oferty sub „Koresponden-
ka” w rek. Rozwoju. s s n 10901-2

Kursy francuskiego, Konwer-
sacja, oraz całkowity kurs.
Zapisy od 5-iej. Kilińskiego 77
w c s 1030-3

Łagodna paniąka przyjmie
stanowisko gospodyni. Długa
65-17. 11000-1

Młoda paniąka umiejąca pi-
sać na maszynie, pragnie
przyjąć jakąś olwięk posadę, a
najchętniej maszynistki. Łaskaw-
ne oferty proszę składać do
niniejszego pisma pod „Młoda pa-
niąka”. 2

Osoba do gospodarstwa ze
świadectwami potrzebną
do samotnego. Oferty w Roz-
woju pod „Solidny”. 10883-4

Potrzebny chłopiec na posyłki
do biura ekspedycyjnego, Fe-
liksa Szczecińskiego. Piotrkow-
ska 89. 10980-2

Potrzebny ślusarz i chłopcy do
zakładu ślusarsko-mechanicz-
nego, Feliksa Szczecińskiego 119
10981-2

Podręczna do magazynu sukien
zaraz potrzebna Wólczań-
ska 29, m. 1, oficyna. 10989-2

Potrzebny chłopiec na posyłki do
składu aptecznego Jan Lipi-
ński Piotrkowska 50. 10975-3

Potrzebny człowiek do gospodar-
stwa w okolicy Łodzi wiadomo-
ść Andrzeja 4 Handel Win-
10984-2

Przyjmuję do przepisywania na-
maszynie wszelką korespo-
dencję i podania w języku pol-
skim i niemieckim. Oferty sub
„W. L.” 10998-1

Potrzebna służąca do wszyst-
kiego z dobrymi świadectwa-
mi. Nowo-Targowa 9, m. 7.
s n w 11002-8

Potrzebna zdolna panna i pod-
ręczna do pracowni ubiorów
dziecinnych. Ul. Kilińskiego 13,
I piętro front. w c s 17795-2

Potrzebni chłopcy do praktyk
Piotrkowska 69. Perla i Po-
morski. s w c 19744-1

POSZUKUJE współnika z
kapitałem do
opatentowania i eksploatacji wy-
nalazku nazwyczaj wężnego i
milijonowej wartości. Oferty sub
„Nowość” w adm. Rozwoju
10941-2

Potrzebna zdolna panna do
szycia, oraz hafciarka. Artys-
tyczna Pracownia Fabryczna 2.
c s 10949-1

Potrzebne panny do szycia woj-
skowej bielizny, Zielona 16.
10986-2

Potrzebny chłopiec do zakładu
fryzjerskiego. Przejazd 16.
10989-2

Przybłąkał się pies żółtej ma-
ści. Odebrać można, Karo-
lew, ul. Gwiazdowa 16. Deka
Franczsek. 10911-1

Potrzebny czeladnik szewski
do damskiej i męskiej roboty
oraz podręczniak. Placę od
damskich 170 mk., męskich 180
mk. Aleksandrów, Kościelna
339, Kruszyński. 10814-2

Pianino pragne wznaję. Wia-
domość: L. Kubiak, Główna
28. 10924-1

Potrzebny podręczny do szew-
ca. Kilińskiego 90. 10872-2

Potrzebna dziewczyna do
wszystkiego. Dzielna 29.
skle. 10859-1

Samotny poszukuje młodej go-
spodyni. Oferty do Rozwoju
dla „100-100”. 10973-1

Uczniowie potrzebni do ślusar-
ni i odlewni. Zakątna 65.
10971-1

Udzielam lekcji muzyki (for-
pianów) Zgierska 11, u Szwaj-
kowski. 1095-3

Zaginęła portmonełka z tymcza-
sowym dowodem osobistym,
na imię Irmy Roge Nr 398
świadectwo szkolne, proszę o
zwrot za wynagrodzeniem.
11005-5

Zaginęła suczka rasy wilczej
moregowata. Odprowadzić
za nagrodą, Kilińskiego 91
Podstolski. 10983-2

Zaginęł pies wilczej rasy wab-
się „Zulik”. proszę odprowa-
dzić za wynagrodzeniem, Kon-
stantynowska 75, m. 18.
10902-2

Zagubione dokumenty

Antoni Byczek zagubił paszport
Amerykański i papiery 1019
1920 r. za dobrym wynagrodze-
niem, proszę doręczyć Marja
Drenincka ul. Andrzeja 13 p. p.
10930-2

Cyryla Werner Cegielińska 28
zagubiła paszport polski
wyd. w Białymstoku. 10923-2

Działowski Lajb Dąbrowska 32
zagubił dowód zwolnienia od
wojska. Znalazcę proszę o zwrot
za nagrodą pod adres powyższy
10809-12

Fryderyk Tom zagubił dowód
osobisty wyd. w Łodzi. 10930-3

Jan Erchart Pacer zagubił do-
wód osobisty i książeczkę
wojskową wyd. w Łodzi. Wól-
czańska 78. 10906-2

Kaluźny Władysław zagubił pa-
szport tymczasowy wyd. w
gm. Biernacie bilet inwalidów
książeczkę inwalidów rosyj-
skie świadectwo choroby wle-
Kobelniki gm. Biernacie
10955-2

Lapacz Józef zagubił paszport
niem. wyd. w gm. Macieja-
wice pow. Garwolińskiego.
10928-5

Stanisława Mench zagubiła pa-
szport niem. wyd. w Łodzi
Andrzeja 15. 10876-2

Skowrońska Zofja Piotrkowska
292 zagubiła paszport niem.
wyd. w Łodzi. 10973-2

Skradziono: paszport rosyjski
wyd. w Wróblewie na imię
Wiktora Lewandowskiej i kartę
rejestracji wyd. w Sieradzu na
imię Jana Lewandowskiego.
10991-3

Skradziono: zaświadczenie wo-
jskowe wyd. przez dowódcę
p. Strzelców Kaniowskich na
imię Paszkiewicz Marja. dowód
osobisty wyd. w Wilnie na imię
Anny Stankiewicz, oraz inne za-
świadczenia. 1096-3

Tomczak Stanisława Wróblewa 8
zagubiła kartę wglową. 10979-1

Waniowski Edmund Nizka
zagubił dowód zwolnienia
od wojska oraz 13 o mk. jadąc
koleją kaliską z Zdunskiej Woli
do Łodzi. Znalazcę proszę o
zwrot tylko dowodu. 10831-1

Witczak Małgorzata zagubiła
paszport nie n. wyd. z gm.
Tum pow. Łęczyckiego Lesz-
n. 10903-1

Zibert Olga Zofja, ul. Anny
zagubiła paszport niem. wyd.
w Łodzi. 10978-3

Zagubiona leżymacyja chłobow-
na imię Walter August na-
osoby 10997-1

Zagubiono dowód osobisty
wyd. w Łodzi na imię Broni-
sława Majchrowicza Z elona 15
(Baluty). 10998-1

Zawadowski Józef zagubił pasz-
port niem. wyd. w Łodzi. 10810-1